Napis w przestrzeni miasta (street art, mural i graffiti)
Studium porównawcze Torunia i Łodzi[1]

Anna Natalia Kmieć
Toruń

Celem artykułu, poświęconego wybranym formom ulicznego folkloru współczesnego, jest analiza napisu w przestrzeni miejskiej, zwłaszcza street artu, muralu i graffiti. Teren badawczy ograniczono do dwóch miast: Torunia i Łodzi, ponieważ zarówno w Toruniu, jak i w Łodzi ważną rolę odgrywają napisy o tematyce kibicowskiej. Ponadto są połączone z napisami podkreślającymi przynależność osiedlową grup, które je wykonują. Fenomenem jest jednak fakt, że o ile w Łodzi rywalizacja toczy się pomiędzy klubami piłkarskimi (ŁKS Łódź i Widzew Łódź), o tyle w Toruniu mamy do czynienia z dialogiem między zespołami, które nie rywalizują w tych samych dyscyplinach sportowych – między grupami miłośników żużla (zespół Unibax, dawniej Apator) i piłki nożnej (Elana). Ważny jest także napis, pełniący funkcję dekoracyjną i oswajającą przestrzeń, a mianowicie mural i formy streetartowe. Ponadto, śledząc street art, mural i graffiti i analizując rozmowy z twórcami oraz mieszkańcami obu ośrodków, starałam się odpowiedzieć na pytanie o miejsce napisu w przestrzeni i jego rolę w kształtowaniu form tożsamości (np. kibicowskiej, osiedlowej, miejskiej).

Rozważania oparto na obszernym materiale badawczym, pozyskanym podczas badań terenowych prowadzonych od września 2012 do

[1] Fragmenty pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dr hab. Violetty Wróblewskiej. Praca została nagrodzona w 2015 r. w konkursie Prezydenta Miasta Torunia na najlepszą pracę magisterską o tematyce toruńskiej – II nagroda w kategorii etnologia.

maja 2014 r. Obejmowały one zbieranie i analizę materiału fotograficznego w przestrzeni Torunia i Łodzi oraz analizę dostępnej dla tej tematyki literatury przedmiotu. Bezcennych informacji dostarczyły wywiady, przeprowadzane zarówno z osobami wykonującymi nielegalne inskrypcje w przestrzeni, jak i z działaczami opisywanych fundacji i stowarzyszeń czy mieszkańcami osiedli, na których napis się pojawia.

Teoretyczne podstawy pracy

Miasto traktować należy jako przestrzeń kulturową – to obszar, gdzie spotykają się ze sobą jednostki i grupy społeczne, gdzie stykają się różnego rodzaju światopoglądy i systemy wartości. Jest wreszcie miejscem walki o kontrolę na danym terenie, nawet o ścisłe panowanie nad nim. Ogromną, jeśli nie najistotniejszą rolę w tej urbanistycznej przestrzeni odgrywa napis (tekst bądź obraz). Jest narzędziem walki, formą przekazywania informacji, komunikowania się grup i jednostek.

Na potrzeby dokładnego zgłębienia tematu badawczego, jakim postanowiłam się zająć, należy uporządkować i zdefiniować interesujące mnie typy napisów występujących w przestrzeni miasta i określić ich funkcje[2].

Zacznijmy od graffiti. Jego idea wywodzi się ze starożytności – wówczas to *graffito* oznaczało wydrapywanie wzoru na powierzchni. Ich tematyka była podobna do współczesnej – wyznania miłości, afirmacja idei i poglądów politycznych, imiona twórców[3]. Współczesny boom związany z graffiti przypada na rok 1968 – wówczas to początkowo w USA, a potem także w Europie, młodzi ludzie postanowili zbuntować się przeciwko poglądom narzucanym im przez starsze pokolenie. Graffiti od zawsze tworzone było (i do dziś jest) anonimowo,

---

[2] Warto w tym miejscu zaznaczyć, że określenie „napis" zostało tu użyte w ujęciu antropologicznym i obejmuje on zarówno tekst, jak i obraz (mimo iż istnieje także inny podział – wyróżniający graffiti pisane i rysunkowe; posługują się nim np. historycy sztuki).

[3] A. Niżyńska, *Street art jako alternatywna forma debaty publicznej w przestrzeni miejskiej*, Warszawa 2011, s. 67.

zwykle nocą, w trudno dostępnych miejscach – ze względu na to, że jest ono nielegalne, traktowane w świetle prawa jako akt wandalizmu podlegający karze. Świadomość niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą to działanie (ryzyko złapania przez policję), powoduje, że grafficiarze uznają swoje zajęcie za niezwykle ekscytujące i wyzwalające pożądaną adrenalinę.

Graffiti tradycyjne wykonywano sprayem. Z czasem jednak zaczęto dobierać coraz bardziej wyszukane formy: miały one postać vlepek, szablonów lub cut-outów[4]. Vlepki to małe, samoprzylepne formy plastyczne, tworzone z myślą o zaingerowaniu w przestrzeń publiczną. Szablony mają postać wyciętych wzorów, które służą jako matryca[5]. Cut-outy to wcześniej przygotowane duże arkusze papieru, na których twórcy umieszczają obraz. Jest on zwykle wycinany bądź wykrawany, a następnie za pomocą kleju do plakatów przyklejany do ściany bądź muru[6].

Postanowiono z czasem wydzielić granicę między graffiti a opisywanym przeze mnie w dalszej części pracy street artem (choć jest ona płynna i umowna). W myśl powyższych rozważań graffiti stanowią w przestrzeni publicznej jedynie te malunki, które tworzone są w celu zaznaczenia obecności twórcy na danym terenie. Malowane sprayem bądź farbą, często nieprzemyślane i tworzone spontanicznie, nie przekazują zwykle żadnych głębszych idei, nie manifestują poglądów twórcy[7].

W przeciwieństwie do tego street art to forma o wiele bardziej wyszukana i rozwinięta. Posługuje się wieloma sposobami plastycznego wyrazu, stosuje grę technik i kolorów, czerpie z różnorodnych źródeł, celem zaś tych działań jest zwykle przywrócenie przestrzeni miasta jego mieszkańcom, a nie tylko zawładnięcie nią dla siebie[8].

Street art (ang. sztuka ulicy) jest sztuką, której źródeł upatrywać należy we wcześniej opisywanym graffiti. Jednakże ważne jest to, że granica między tymi formami wyrazu zarysowała się bardzo wyraźnie

---

[4] Ibid., s. 74.
[5] Ibid., s. 74.
[6] Ibid., s. 74.
[7] Ibid., s. 74.
[8] Ibid., s. 74.

– jest zasadnicza różnica w podejściu do swojego dzieła. Grafficiarz tworzy wyłącznie po to, żeby zamanifestować siebie samego, nie używając przy tym różnorodnych mediów – zwykle jest to jedynie puszka z farbą, spray[9].

Mały słownik terminów plastycznych termin „murale" wyjaśnia następująco: „[…] murale (hiszp. mural – ścienny) – nazwa pochodzenia hiszpańskiego oznaczająca w skrócie dekoracyjne malarstwo ścienne […]"[10].

Obecnie pojęcie to należy definiować nieco szerzej. Mural jest dziś bowiem nie tylko malowidłem ściennym, którego nadrzędną funkcją jest wyrażanie ekspresji twórczej. Coraz częściej ma na celu zareklamowanie usługi, rozpowszechnienie produktu, zaprezentowanie instytucji. Tym samym murale współczesne powstawały i powstają zarówno spontanicznie (będąc odpowiedzią na wewnętrzne potrzeby twórcy jako artysty), jak i na zamówienie. Dziś murale projektowane są zwykle przez profesjonalistów, którzy korzystają z nowoczesnych technik, choć wzorują się na stylu lat 70. i 80.

Funkcje napisów w przestrzeni miasta

Funkcje napisów w przestrzeni miejskiej ulegają modyfikacjom pod wpływem zmian, jakie przynoszą coraz to nowsze trendy w sztuce, przemiany polityczne czy światopoglądowe. Zależne są również od formy i rodzaju, jaki rozpatrujemy.

Dla przykładu murale, które w swym pierwotnym zamyśle pełnić miały funkcję zdobniczą (początki XX w.), z czasem zaczęły informować (okres PRL). Nie można było przypisać im wówczas tylko funkcji reklamowej – braki towarów na rynku, a co za tym idzie – niska konkurencja, nie wymuszały konieczności promowania dóbr, które i tak były pożądane. Zwykle manifestowały i potwierdzały obecność

[9] A. Niżyńska, op. cit., s. 75.

[10] K. Zwolińska, Z. Malicki, *Mały słownik terminów plastycznych*, Warszawa 1990, s. 87.

na rynku monopolisty (np. PZU), który i tak reklamy nie potrzebował, by władać rynkiem[11].

Po koniec wieku XX murale spełniać zaczęły funkcję głównie informacyjną. Przedstawiały konkretną tematykę w sposób tak przemyślany, by zachęcić do niej odbiorcę. Tym samym niejednokrotnie wykonywano je z okazji odbywającego się w mieście festiwalu czy ważnego spotkania. Barwne wzory i ekspresyjne formy miały tak oddziaływać na odbiorcę, by wywołać w nim emocje, a miasto jako przestrzeń przekształcić w wielką galerię[12].

Mimo iż na świecie najwięcej murali powstało z powodów reklamowych, to w Polsce ich znaczenie było odmienne. Dla przykładu łódzkie murale pełniły od zawsze funkcję w szczególności estetyczną. Miały na celu zakryć pofabryczne fasady, zniszczone przez opary z zakładów chemicznych i włókienniczych. Pokrywały też zdewastowane i poszarzałe blokowiska, ściany popękane po wyburzaniu części kamienic. Porządkowały przestrzeń i ujednolicały ją kolorystycznie (tak jest do dziś). Tam również, choć w znacznie mniejszym stopniu, pojawiały się murale o znaczeniu propagandowym, np. te na terenie zakładów pracy, zagrzewające do wysiłku w imię socjalistycznej ojczyzny[13].

Graffiti w swych początkach w Polsce pełniło również funkcję głównie propagandową. Stanowiło sposób wyrażania sprzeciwu wobec panującego porządku politycznego (okres zaborów czy II wojny światowej, później PRL). Wyrażało bunt mas, obnażało słabości władzy i systemu, a jednocześnie było trudne do opanowania ze względu choćby na anonimowość twórców. Do dziś ulica jest miejscem debaty publicznej – właśnie poprzez demonstrowanie poglądów czy komentowanie rzeczywistości, służy jako narzędzie do odzyskiwania zawłaszczonej przez wroga przestrzeni czy manifestowania poglądów[14].

Współczesna forma graffiti – vlepki – pozwalają na zaprezentowanie swojej twórczości (poezja, rysunek, sentencje) osobom, które poszu-

---

[11] Ibid., s. 5.
[12] K. Zwolińska, Z. Malicki, op. cit., s. 5.
[13] Ibid., s. 5.
[14] A. Niżyńska, op. cit., s. 67.

kują coraz to nowszych form społecznego wyrazu[15]. Bywają również formą „znaczenia terenu", próbą oswojenia przestrzeni – choć bez narzucania się jej czy panowania nad nią w sposób absolutny (jak np. graffiti wielkoformatowe). Vlepka prowokuje, ale nie przytłacza, intryguje, lecz nie narzuca się. Podobnie jest z szablonami, które stosunkowo dyskretnie oswajają przestrzeń z racji swoich niewielkich rozmiarów, ale w zależności od kontekstu, w jakim się je umieszcza, mogą one mieć wymiar propagandowy i polityczny (Znak Polski Walczącej) lub po prostu komentować wybrane zjawiska społeczne.

Z kolei bardzo ważną funkcją sztuki ulicy jest funkcja oddziaływania bezpośredniego i permanentnego na odbiorcę. Bliskość street artu i odbiorcy powoduje, że dystans między dziełem a widzem zmniejsza się do minimum – eksponaty nie znajdują się za szybami czy w gablotach – są na wyciagnięcie ręki. Tym samym stają się fragmentem życia codziennego mieszkańców miast, częścią ich rzeczywistości. Wszechobecność street artu powoduje, że ze sztuką stykają się również ci, którzy nie zaglądają na co dzień do galerii czy muzeów. Street art stara się w sposób kreatywny zmieniać przestrzeń publiczną, jednocześnie inspirując odbiorcę do innego postrzegania otoczenia.

Sztuka ulicy wiele oferuje – jeszcze więcej wymaga. Jest bodźcem wywołującym przemyślenia, kształtującym inne spojrzenie na świat i otoczenie. Street art pełni też funkcję promocyjną – niejednokrotnie ulica jest pierwszym miejscem, w którym swoje dzieła pokazują początkujący artyści[16].

Typologia napisów w przestrzeni miejskiej Łodzi (street art, murale, graffiti)

Analizę zebranego w Łodzi materiału badawczego rozpoczęto od pogrupowania napisów (ze względu na specyfikę ich znaczenia, celowość wykonania i motywy kierujące twórcami/artystami) na:

---

[15] http://recyklingidei.pl/glowacka-vlepka-czyli-oswajanie-przestrzeni (dostęp: 19. 04. 2013).

[16] A. Niżyńska, op. cit., s. 67.

– napisy będące formą manifestacji sympatii do klubu sportowego/ osiedla i dialogu między nimi;

– napisy tworzone w celu upiększenia pofabrycznego krajobrazu miasta Łodzi;

– napisy stanowiące komentarz do otaczającej rzeczywistości;

– inne (napisy będące spontanicznymi, pojedynczymi wytworami anonimowych twórców).

1. Napisy jako forma dialogu między klubami sportowymi (Widzew kontra ŁKS) i manifestacji przynależności osiedlowej

Z istnieniem w Łodzi klubów sportowych ŁKS Łódź i Widzew Łódź wiąże się oczywiście prężnie działający w mieście ruch kibicowski. Opiera się on zarówno na aktywnym dopingowaniu swojej drużyny podczas meczów i treningów, jak i dbaniu o wizerunek zespołu w mediach. Często jednak przybiera formę jawnego zwalczania przeciwnika (nierzadko wiąże się to z agresywnym zachowaniem: prowokowanie „ustawek" i bójek, umieszczanie niecenzuralnych i obraźliwych napisów w przestrzeni miasta, wrogi stosunek do kibiców drużyny przeciwnej). Antagonizmy są tak silne, że istnieje nawet mapa, na której zaznaczone są „sportowe rewiry". Pozwala ona na wyciągnięcie wniosków, że tożsamość kibicowska ściśle wiąże się z tożsamością osiedlową, a poszczególne miejsca na mapie Łodzi „zarezerwowane" są dla konkretnej drużyny. Jak się okazuje, ma to również bezpośrednie przełożenie na znaczenie terenu opisywanymi w dalszej części artykułu znakami.

Areną zmagań są bardzo często mury (i ogólnie pojęta przestrzeń miejska), na których fanatycy zaznaczają swoją obecność, znaczą teren, określają swą grupową przynależność. Napisy o tematyce sportowej, znalezione przeze mnie w Łodzi, podzielić można na kilka grup.

Do pierwszej z nich zaliczyć należy profesjonalnie wykonywane murale. Starannie dobrane podłoże do napisu, precyzyjne i wyraziste kolory, dokładność wykonania, idealne dopasowanie do rozmiaru powierzchni, jaką zajmuje – to ich najważniejsze cechy. Jak się okazuje, takie murale powstają najczęściej na zamówienie (choć są oczywiście nielegalne). Dwójka moich rozmówców – fanów ŁKS – opowiadała

o tym, jak płacą oni artystom bądź osobom na co dzień zajmującym się sztukami plastycznymi za to, aby wykonali dla nich konkretny napis we wskazanym przez nich miejscu. Nierzadko „dzieła" robione są nocą, a procesowi towarzyszą warty, czuwające nad przebiegiem całego przedsięwzięcia. Co ciekawe, taki profesjonalnie wykonany mural jest dumą dla całego zespołu i jego fanów. Ważne jest również, jak długo pozostanie on „nienaruszony" przez kibiców przeciwnej drużyny bądź władze miejskie.

Drugim typem napisów kibicowskich są graffiti. Napisy te są wykonywane mniej profesjonalnie i mniej starannie – nie zawsze przez artystów i profesjonalistów, lecz raczej przez kibiców. Umieszczane są nie tylko na wielkopowierzchniowych ścianach blokowisk, ale i na śmietnikach, poręczach, ławkach, a nawet na pniach drzew. Przybierają różne formy plastyczne, znacząco różnią się także od murali prezentowaną treścią. Zwykle zawierają one nazwę klubu, logo (w przypadku ŁKS), datę założenia klubu.

W zależności od tego, jakiej drużyny dotyczą napisy, można wyróżnić kilka ich cech charakterystycznych.

Graffiti dotyczące ŁKS:

– duża powtarzalność motywu „ŁKS", daty powstania klubu: 1908, skrótu „eŁKSa";

– napisowi ŁKS towarzyszy często korona, a nazwa klubu powiązana jest z nazwą osiedla (o tym szerzej w dalszej części);

– na osiedlach Karolew i Retkinia często spotykanym napisem (obok „ŁKS") jest podkreślający przynależność i tożsamość miejską napis: „Rodowici Łodzianie";

– napisy umieszczane są tak, by były dobrze widoczne: na wysokości oczu;

– często ważną rolę odgrywa barwa: biel i czerwień.

Graffiti sławiące Widzew:

– często umieszczane jest w trudno dostępnych miejscach (szczyty kamienic, na wysokości trzeciego piętra lub w przejściach podziemnych, na stropach pod wiaduktami);

– motywem powtarzalnym jest data powstania klubu: 1910 oraz hasło: „Widzew Czerwone Śródmieście";

Łódź, Osiedle Karolew, mural

Łódź, Osiedle Karolew

– jest go o wiele mniej niż graffiti dotyczącego ŁKS.

W przypadkach obu drużyn ściśle przestrzegana jest tu zasada pilnowania swojego terenu. W ramach graffiti sportowego zaobserwować można zjawisko przypisywania konkretnych osiedli, a nawet ulic do danego klubu. Kibice umieszczają napisy tam, gdzie mieszkają – gdzie jest ich „teren", skupisko fanów danego zespołu. Moi rozmówcy (kibice ŁKS) podkreślali, że starają się nie wchodzić sobie nawzajem w drogę.

Zatem przynależność do konkretnego miejsca (osiedla czy ulicy) jest w tym wypadku ściśle przestrzegana. Napis pełni tutaj funkcję nie tylko manifestującą sympatię dla danego klubu – odgrywa także rolę informacyjną: przechodzień, widząc daną inskrypcję, dowiaduje się, że jest na „terenie" Widzewa lub ŁKS. Wprawdzie już samo umieszczenie napisu, np. „ŁKS wita" czy „RTS wita", na danym bloku oznacza, że jest to teren, na którym władzę mają kibice tego właśnie klubu, jednak, aby wzmocnić to znaczenie, dopisuje się często nazwę osiedla czy ulicy. Tożsamość miejsca jest w tym wypadku bardzo ważna[17].

Cechą charakterystyczną dla tej twórczości jest również stosowanie skrótowych nazw dla osiedli, np.: Teofilów – TEO, Teogang, Retkinia – RF (Retkinia Fanatycy, Retkinia Fans), Śródmieście – ŚRD, Karolew – KRW, Dąbrowa – DBWA, Żabieniec – ŻBNC. Oczywiście zdarzają się także wyjątki od reguły, jednakże ogólnie rzecz biorąc, istnieje ścisły podział na Łódź ŁKS-u i Łódź Widzewa. Ramy tego podziału szczególnie wzmocnione są wyżej opisanymi inskrypcjami. To nierozłączne elementy, składające się na silną tożsamość kibicowską i zarazem tożsamość osiedlową (w przypadku Łodzi wydają się one szczególnie nierozłączne).

Na szczególną uwagę zasługuje fenomen ulicy Abramowskiego. Miejsce to, przez łodzian zwane popularnie Abramką, bardzo wyróżnia się na tle innych, jeśli chodzi o ilość napisów i miejsca ich umieszczania. Idąc tą trasą, nie sposób nie zauważyć, że jest to teren ŁKS. Rzeczywiście – napisy są tam niemal wszędzie: na ławkach, poręczach, ścianach, odwrocie znaków drogowych, parapetach, ramach okiennych. Kreatywność twórców nie zna granic. Niektóre są nawet napisane długopisem bądź wyskrobane na tynku, inne wykonane kre-

[17] Wywiady z twórcami graffiti, Łódź.

dą, a jeszcze inne profesjonalnym sprayem. Zwykle przybierają formę: „ŁKS ABR", „ŁKS Abramka", „ŁKS 1908" bądź „ŁKS" opatrzone koroną.

Niezależnie od tego, czy analizujemy profesjonalne murale, czy zwykłe graffiti wykonywane przez artystów amatorów, można zauważyć wiele cech wspólnych dla nich wszystkich. Powszechna jest tutaj powtarzalność motywów (logo drużyny, korona), kolorów (biel i czerwień), fraz (hasła, slogany, skróty dla nazw osiedli, daty założenia klubów).

Na przykładzie Łodzi bardzo dobrze można zaobserwować także zjawisko prowadzenia na murach dialogów, powodujące nakładanie się i wzajemne przenikanie treści sportowych w przestrzeni miejskiej. Działa to dwuaspektowo. Po pierwsze – poprawiane są i przerabiane już istniejące napisy. Po drugie – i to zjawisko jest o wiele rzadsze – celowo robione są napisy, mające obrazić przeciwny klub sportowy.

Podsumowując tę część rozważań o napisie w przestrzeni miasta, należy zauważyć, że inskrypcje o treści sportowej odgrywają bardzo ważną rolę w przestrzeni miejskiej Łodzi. Istotny jest fakt, że są one również nierozerwalnie połączone z napisami manifestującymi przynależność do danego osiedla. Przez to budują tożsamość w sposób podwójny: informując nie tylko o wierności danemu klubowi sportowemu, ale i o przynależności do miejsca. Stanowią wyraz sympatii i szacunku dla danej drużyny, są także sposobem na podkreślenie „władzy" na konkretnym osiedlu, a nawet ulicy. Napisy to również narzędzia przemocy symbolicznej: walki na słowa toczonej między drużynami i osiedlami[18].

2. Napisy jako sposób na upiększenie przestrzeni miasta, czyli Łódź jako arena artystycznych zmagań

Murale od dawna zajmowały w przestrzeni miejskiej Łodzi miejsce szczególne. Wiąże się to oczywiście z wcześniej opisywaną tu specyfiką miasta (przewaga osiedli robotniczych, fabryczny charakter miasta

[18] *Polskie mury: graffiti, sztuka czy wandalizm?*, pod red. R. Gregrowicza, J. Walocha, Toruń 1991, s. 5-14.

Łódź, ul. Piotrkowska OFF

zabudowa z przewagą blokowisk, brak typowej dla miast średniowiecznych starówki). W tej części pracy chcę pokazać rolę i miejsce łódzkiego wielkoformatowego malarstwa ściennego w życiu miasta i jego mieszkańców. Szczególnie interesuje mnie stan obecny. Łódź nie bez powodu nazywana jest europejską stolicą street artu. Miasto od lat organizuje festiwale i akcje społeczne, skupiające twórców i aktywizujące fanów sztuki ulicy.

Działa tu wiele stowarzyszeń, organizacji i fundacji, które zajmują się nie tylko street artem i muralem, ale także graffiti (pokazując, że nie należy go traktować jedynie jako wandalizm, ale również jako pewną formę sztuki). Cenne jest to, że we wszelkiego rodzaju działania czynnie i aktywnie włączani są mieszkańcy miasta – niezależnie od wieku czy upodobań artystycznych. Działania organizowane są tak, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nie chodzi tu jedynie o obserwowanie, ale także o możliwość brania czynnego udziału w tworzeniu muralu w szeroko rozumianych projektach oznaczania i ozdabiania.

Łódź, ul. Piotrkowska OFF

Warto przywołać tu chociażby działania Fundacji Urban Forms. Jej działania nakierowane są bezpośrednio na kulturę miejską, a ich cel nadrzędny stanowi organizowanie i promowanie inicjatyw z nią związanych. Najważniejszym projektem w ramach realizacji powyższych celów jest Galeria Urban Forms. Pomysłodawcy przedsięwzięcia pragną, by przestrzeń miejska Łodzi zamieniła się w wielką galerię sztuki. W związku z powyższym do miasta zapraszani są artyści z całego świata, by swoimi muralami ozdobić ściany bloków i kamienic.

Godnym uwagi przedsięwzięciem jest Outline Colour Festival – festiwal, którego historia sięga 2002 r. To wydarzenie przyciąga do Łodzi grafficiarzy z całego świata. Uczestnicy za każdym razem dostają do dyspozycji mur, ścianę, a nawet pociąg – miejsce, na którym uzewnętrzniają swoje talenty malarskie i artystyczne wizje. Festiwalowi towarzyszy zwykle temat przewodni, np. w roku 2010 malowidła na-

wiązywały do krajobrazu dawnej, fabrycznej Łodzi[19]. To kolejna inicjatywa, która pokazuje, jak można zmieniać przestrzeń w mieście za pomocą napisu. Barwne murale przy Dworcu Kaliskim ożywiają szary, betonowy wiadukt i jednocześnie witają przybywających do Łodzi (po wyjściu z budynku dworca to pierwszy i najbardziej rzucający się w oczy widok). Ponadto stanowią one doskonałą promocję miasta, choćby wśród zagranicznych artystów, którzy przyjeżdżają wykonać mural.

Bogatą ofertą działań, ściśle związanych z badaną przeze mnie tematyką, pochwalić się może także Stowarzyszenie Na co Dzień i Od Święta (Projekt Graffiti Sztuka Miasta, Małe Kamienice Łodzi, Kwiaty Łódzkie Tuwima, Dzieci Bałut – Murale Pamięci) czy Łódź Art. Center i OFF Piotrkowska Center.

Podsumowując tę część, należy zauważyć, że obecnie mural i street art stanowią integralną część przestrzeni miejskiej Łodzi. Spełniają głównie funkcję estetyczną (ze względu na postindustrialny charakter miasta i specyfikę jego architektury, o czym pisałam wcześniej). Zdobią mury zaniedbanych domów, wnętrza obskurnych podwórek czy szczyty zrujnowanych kamienic. Tym samym ożywiają przestrzeń miejską i sprawiają, że zminimalizowane jest wrażenie postindustrialnego krajobrazu Łodzi, a na pierwszy plan wysuwa się krajobraz miasta – monumentalnej galerii sztuki. Murale i street art stanowią swego rodzaju kontrę wobec napisów, które przestrzeń miejską szpecą: wulgaryzmów. Twórcy malunków i pomysłodawcy akcji i kampanii, opisanych powyżej, pokazują, że napis w przestrzeni jest wielką siłą, mogącą stać się wizytówką miasta. Można zaryzykować stwierdzenie, iż jest tak właśnie w przypadku Łodzi, w doskonały sposób wykorzystującej pofabryczną specyfikę architektury do tego, by dołączyć do światowej czołówki miast, gdzie street art prezentuje najwyższy poziom.

3. Napisy jako komentarz do rzeczywistości

Przestrzeń miejska Łodzi bogata jest także w napisy, które komentują rzeczywistość społeczną, ale nie są napisami związanymi z tematyką sportową czy wytworami artystycznymi, jak w przypadku street

[19] http://www.mmlodz.pl/357036/2010/7/29/ocf--outline-colour-festival-w-lodzi-program-bilety-informacje-serwis?category=news#historia (dostęp:15.12.2013).

artu czy murali. Należy jednak zauważyć, że jest ich stosunkowo niewiele. Pojawiają się w bardzo zróżnicowanych miejscach, są często niechlujne, wykonywane zwykłym mazakiem czy nawet ołówkiem. Są one jednak nierzadko dostosowane do kształtu powierzchni, którą zajmują, np. wpisane są w płytkę chodnikową czy cegłę w murze. Warto również zauważyć, że tworzący tego typu inskrypcje sięgają czasami po różne techniki, pojawia się zatem np. vlepka i szablon.

Po zebraniu i zanalizowaniu materiału zdjęciowego, rejestrującego wszelkie tego typu napisy i rysunki naścienne, podzielono je na kilka grup tematycznych:

– wyznania miłosne – tworzone, by zamanifestować uczucia czy wyznać miłość drugiej osobie, spotykane są stosunkowo rzadko. Tego typu formy wykonywane są zwykle mazakiem i umieszczane np. na ścianach w przejściach podziemnych;

– napisy komentujące władzę i sytuację polityczną – tu zdecydowanie dominuje technika szablonu (rzadziej jest to napis odręczny). Napisy z tej grupy odwołują się głównie do ideologii nacjonalistycznej. Krytykują kapitalizm i politykę Unii Europejskiej, a chwalą ruchy prawicowe, niepodległościowe czy Obóz Narodowo-Radykalny;

– napisy manifestujące niechęć do policji;

– napisy propagandowe, promujące akcje i kampanie społeczne – tu zaliczyć należy napisy wykonywane różnymi technikami i stylami: są to zarówno vlepki i szablony, graffiti, jak i profesjonalnie wykonywane murale. Poruszają bardzo zróżnicowaną tematykę: kwestie dotyczące funkcjonowania jednostki tak w społeczeństwie, jak i indywidualnie. Wydźwięk propagandowy mają również liczne vlepki, które nietrudno znaleźć w okolicy Bałut czy Śródmieścia. Głoszą one m.in. takie hasła, jak: „Wyłącz telewizor, zacznij myśleć", „Gdy mówią pieniądze, prawda milczy";

– napisy będące spontanicznym komentarzem do aktualnej sytuacji lub odzwierciedleniem stanu emocjonalnego osoby piszącej – zaliczyć tu można napisy, które określają aktualny stan emocjonalny/samopoczucie twórcy lub wyrażają opinię na temat otaczającej rzeczywistości („Jędras frajer", „Pamiętaj o melanżu", „Żal mi was", „Zagrożenie. Parkowanie samochodu na własną odpowiedzialność", „Świeżo malowane", „Więcej szmalu i więcej szału", „100 lat Wujku");

– vlepki i napisy ozdobne – zarówno odręcznie wykonywane sprayem napisy i rysunki, jak i różnotematyczne vlepki i szablony. Najwięcej ich znajduje się w rejonie Śródmieścia i Bałut.

Przenikanie się i nakładanie na siebie napisów – walka o przestrzeń

Bardzo ciekawe jest zjawisko przenikania się i nakładania na siebie napisów na jednej przestrzeni (odnosi się ono do wszystkich opisanych tutaj typów napisów). Nie mam tu na myśli dialogu, tak jak było to w przypadku chociażby napisów sportowych, kiedy inskrypcje są przekreślane, poprawiane, dopisuje się do nich nowe treści. Chodzi o to, że bardzo często na jednej powierzchni, murze czy ścianie spotykają się ze sobą różnego rodzaju napisy. Zwykle żyją one swoim życiem – każdy z osobna. Jednakże, gdy patrzy się na nie całościowo, tworzą one nowe jakości. Obrazują nakładanie się na siebie różnych płaszczyzn światopoglądu, pokazują symboliczną walkę o przestrzeń, a nawet określają hierarchię ważności danego miejsca.

Wielokrotnie zabazgrana i zapisana ściana świadczy o tym, że jest ona miejscem atrakcyjnym z punktu widzenia twórcy. Uświadamia również, że przestrzeń jest ciągle „monitorowana" przez mieszkańców, a napisy ciągle aktualizowane. I powracają na swoje miejsce, nawet jeśli ściana zostaje zamalowana przez służby porządkowe albo zapisana przez innego graficiarza.

Specyfika, rola i znaczenie napisów w przestrzeni miejskiej Łodzi

W zasadzie każdy z opisywanych wyżej typów napisu uznać można za pewną formę oswojenia przestrzeni miejskiej (niezależnie od tego, czy jest to profesjonalnie wykonany przez artystę mural czy graffiti). Oprócz tej funkcji nadrzędnej często mają one inne: upamiętniają, zdobią, informują, reklamują. Analizując mural, street art i graffiti w przestrzeni miejskiej Łodzi, można wyodrębnić wiele cech i funkcji charakterystycznych dla tych napisów:

– napisy sportowe są najważniejszym narzędziem walki symbolicznej pomiędzy konkurującymi ze sobą drużynami sportowymi: ŁKS-em Łódź i Widzewem Łódź;

– napisy sportowe połączone są z napisami określającymi tożsamość osiedlową (ponieważ kibicowanie danej drużynie idzie zwykle w parze z przynależnością do osiedla);

– napisy o tematyce sportowej pełnią funkcję punktów granicznych, znaczą teren (osiedle, ulicę), gdzie ważna jest dana drużyna;

– nazwy osiedli są często zapisywane w formie skróconej;

– często napisy manifestują nie tylko przynależność osiedlową konkretnego twórcy, ale także przynależność do miasta jako całości (np. „Karolew – Rodowici Łodzianie”);

– integralną częścią przestrzeni społecznej są murale, które doskonale oswajają pofabryczny krajobraz miasta;

– specyfika napisów antyżydowskich – one również połączone są z napisami sportowymi („Widzew – Żydzef”);

– napisy w przestrzeni Łodzi odgrywają bardzo specyficzną rolę: z punktu widzenia obserwatora miasta – badacza bądź turysty – są one drogowskazem, wyznaczają trasę, którą można przemierzać Łódź (dzieje się tak z racji tego, iż są one doskonale widoczne, narzucają się odbiorcy, nie sposób ich nie zauważyć);

– miejsca, w których można znaleźć napisy, są bardzo zróżnicowane (mury, ściany, znaki drogowe, śmietniki, skrzynki, słupy);

– dużą rolę odgrywają napisy upamiętniające wydarzenia ważne w historii Łodzi (np. Murale Pamięci – Dzieci Bałut) czy osobistości związane z miastem (np. mural Łódź w pigułce);

– napisy wykorzystywane są do celów edukacyjnych – mam tu na myśli np. warsztaty, spotkania i inne działania organizacji i fundacji;

– często ta sama przestrzeń wykorzystywana jest wielokrotnie (widoczny na niej napis umieszczony jest na innym, uprzednio zamalowanym);

– duża powtarzalność motywów grafficiarskich (ŁKS z koroną, Gwiazda Dawida);

– w znikomej ilości występują vlepki (najwięcej jest ich w trudno dostępnych miejscach, gdzie nie są narażone na zniszczenie) i szablony;

– charakterystyczne są dialogi na murach – poprawianie już istniejących napisów, dopisywanie komentarzy (szczególnie w przypadku napisów o tematyce sportowej);

– na ulicy Piotrkowskiej napisy umieszczane są w podwórzach kamienic, bramach, przy futrynach, a nie na fasadach i frontach budynków;

– często kształt napisu dostosowany jest do powierzchni, którą zajmuje (płytki chodnikowej, ściany, cegły);

– napisy dotyczące wyznań miłosnych umieszczane są zwykle w przejściach podziemnych, wykonywane markerami lub ołówkiem, zazwyczaj są mało widoczne;

– graffiti umieszczane są tak, by były dobrze widoczne: na wysokości oczu;

– murale bardzo często zdobią szczyty kamienic, ukrywając tym samym ślady po wyburzeniu sąsiedniego budynku;

– napisy o tematyce sportowej pojawiają się na blokowiskach, a nie np. na budynkach pofabrycznych.

Podsumowując rozważania w tej części pracy, należy podkreślić istotność znaczenia napisu w przestrzeni miejskiej Łodzi (mam tu na myśli wszystkie opisane w tym rozdziale typy napisów: street art, mural i graffiti). Zróżnicowanie form i treści inskrypcji uświadomiło mi, jak wielką siłę ma taka forma kontestacji rzeczywistości. Oprócz opisanych już funkcji, napisy w Łodzi wpływają przede wszystkim aktywizująco i integrująco na mieszkańców. Są także powodem do dumy i wizytówką, cechą charakterystyczną tego postindustrialnego miasta.

Typologia napisów w przestrzeni miejskiej Torunia (street art, murale, graffiti)

Ze względu na specyfikę znaczenia, celowość wykonania i motywy kierujące twórcami/artystami napisy można podzielić na:

– napisy będące formą manifestacji sympatii lub antypatii do klubu sportowego oraz sposobem podkreślania tożsamości osiedlowej i narzędziem prowadzenia dialogu między klubami sportowymi/osiedlami;

– napisy tworzone w celu upiększenia i oswojenia krajobrazu miasta Torunia;

– napisy stanowiące komentarz do rzeczywistości lub manifestację światopoglądu;
– działania i akcje społeczne;
– inne.

1. Napisy jako forma manifestowania sympatii lub antypatii do określonego klubu sportowego

Pierwszą z nich stanowi grupa napisów manifestujących sympatię bądź antypatię do jednej z drużyn. Inskrypcje te nie są opatrzone żadnymi dodatkowymi komentarzami, nie są także częścią dialogu międzydrużynowego. Najbardziej obrazują tę cechę występujące zupełnie niezależnie obok siebie napisy: sławiący Apator i wyrażający negatywny stosunek do Elany.

Napisy, jak można sądzić na podstawie ich jakości, tworzone są na ogół spontanicznie, by wyrazić pozytywne lub negatywne emocje (w zależności od tego, przez kogo zostały one wykonane i do jakiego zespołu są skierowane). Nie ma tutaj prawidłowości co do terenu występowania: zaobserwowałam je niemal w każdej dzielnicy Torunia. Już samo umieszczenie nazwy zespołu czy daty jego powstania w przestrzeni miasta oznacza wyrażenie poparcia dla danej drużyny.

Wszystkie napisy, o których mowa, cechują się:
– powtarzalnością motywu korony (dotyczące Apatora);
– powtarzalnością wielkiej litery „E", umieszczanej na sześciokątnym polu lub daty powstania zespołu z wielką literą „E" w środku (dotyczące Elany).

Najczęściej pojawiające się treści napisów to: „ELANA", „19E68", „1962", „ELANA 1968", „KSA", „Elanowcy", „TYLKO APATOR 1962", „APATOR FOREVER", „Elana władcy Torunia", „Na zawsze wierni, na zawsze oddani – Apatora hooligani".

Podobnie jest z inskrypcjami, które wyrażają antypatię dla drużyny przeciwnej. Tu także wyróżnić można kilka cech:
– w przypadku napisów wyrażających niechęć do Elany jest to zwykle litera „E" na szubienicy;
– w przypadku napisów manifestujących niechęć do Apatora jest to zwykle napis o treści „Jebać Apator".

Toruń, graffiti na Osiedlu Rubinkowo

Toruń, graffiti przy ul. Okrężnej

Większość tych napisów cechuje silne zabarwienie emocjonalne: elementem stałym w ich treści są wulgaryzmy i wykrzyknienia. Napisy sportowe bogate są w bardzo agresywne formy słowne. Opisywane tu inskrypcje są jednak najmniej liczne, jeśli chodzi o napisy o treści sportowej. Podobnie jest także w przypadku napisów sportowych podkreślających jednocześnie tożsamość osiedlową.

Drugą grupę napisów sportowych, związanych z Apatorem i Elaną, stanowią napisy podkreślające swą treścią przynależność osiedlową kibiców danego zespołu. Jest ich o wiele mniej niż w przypadku Łodzi, a co za tym idzie, odgrywają znacznie mniejszą rolę. Analizując zebrany materiał badawczy należy zauważyć, że w graffiti sportowym pojawiają się regularnie nazwy trzech osiedli: Rubinkowo (skrót: R3), Na Skarpie (skrót: Skarpa), Bydgoskie Przedmieście (skrót: Bydgoskie).

Każdy z napisów mieści się na tym osiedlu, którego dotyczy, co sugeruje, że podobnie jak w Łodzi, mamy to do czynienia z „rewirami". Potwierdziła to także rozmowa z grafficiarzem, który powiedział, że miasto rzeczywiście jest podzielone na tereny zamieszkiwane przez kibiców poszczególnych drużyn, przy czym według niego to „fenomen na skalę kraju, że walczą drużyny z innych dziedzin"[20].

Na wyżej wymienionych osiedlach znalazłam napisy o następujących treściach: „Bydgoskie tylko Elana", „ET Banda Bydgoskie 100% Elana", „ZKS Bydgoskie", „Na Skarpie bez zmiany Elana Toruń pany", „Skarpa Apator", „R3 Apator", „Apator wita".

Analizując napisy sportowe, podkreślające przynależność osiedlową, należy wspomnieć również o vlepkach. W Toruniu są one o wiele bardziej widoczne i jest ich znacznie więcej niż w przypadku vlepek sportowych w Łodzi. Podczas badań terenowych w Toruniu znalazłam vlepki potwierdzające wyżej prezentowane wyniki obserwacji, dotyczące przynależności terytorialnej opisywanych klubów do osiedli (np. vlepki o tematyce żużlowej na terenie Rubinkowa). Zazwyczaj oprócz nazwy klubu lub jego logo zawierają one nazwę osiedla (np. „Rubinkowo Fans"). Dodatkowo vlepki prezentowane na stronie fanklubu Apatora głoszą, że Stare Miasto i Bielawy to również dzielnice tego klubu, jednak nie udało się takich znaleźć podczas badań terenowych[21].

---

[20] Wywiad z twórcą graffiti, Łódź.

[21] http://www.krzyzacy.net/vlepy.php (dostęp: 1.05.2014).

Najbardziej reprezentatywne napisy sportowe w Toruniu to takie, które stanowią dialog między kibicami Apatora i Elany. To sytuacja odwrotna od tej, opisywanej w Łodzi, gdzie większe znaczenie miało pilnowanie swojego „rewiru". Tutaj dialogi na murach są bardzo żywiołowe, napisy cechuje także ogromna zmienność (ich treści ulegają zmianie niemal z dnia na dzień).

Zapewne różnica ta wynika ze specyfiki walki w Toruniu. Naprzeciw siebie stają tutaj bowiem drużyny, które z racji reprezentowania różnych dyscyplin (żużel i piłka nożna) nigdy nie będą miały szansy spotkać się w walce sportowej (na boisku lub torze). Stąd intensywne dialogi na murach, które rekompensują brak realnego wroga w potyczkach sportowych. Dialogi na murach w Toruniu charakteryzują się:

– określonym terenem występowania: jest to najczęściej osiedle Na Skarpie i tereny obejmujące Bydgoskie Przedmieście, bloki przy ulicy Gagarina – bo tam znajdują się największe skupiska kibiców (potwierdza to także analiza napisów manifestujących tożsamość osiedlową kibiców);

– dialogi zajmują zwykle duże powierzchnie: najczęściej szczytowe ściany bloków;

– kolejno dopisywane treści są kolorowe, by bardziej podkreślić ingerencję w już istniejący napis;

– napis „ELANA" najczęściej przerabiany jest na napis „JEBANA";

– napis „APATOR" zwykle przerabiany jest na napis „WIBRATOR";

– często pojawiającym się motywem jest szubienica (dorysowywana do wielkiej litery „E" symbolizującej Elanę) lub rysunek męskiego członka (przy napisie „Apator").

Jak zatem pokazują powyższe analizy, każda z grup ma określone zwroty, symbole i motywy, których używa, mierząc w przeciwnika. Stosowanie tych zwrotów jest ściśle określone – nie spotkałam się z napisem „Elana", przy którym zostałby dorysowany męski członek. Bardzo rzadko przy napisie „Apator" dorysowywana jest natomiast szubienica (zaobserwowałam nie więcej niż 2-3 takie przypadki).

Omawiany tu rodzaj inskrypcji pokazuje, jak silnym narzędziem społecznej debaty mogą być one w przestrzeni miasta. Pisała o tym Aleksandra Niżyńska, podkreślając fakt bezpośredniości przekazu treści

i kontaktu z odbiorcą (przechodniem, mieszkańcem, turystą). Ta właściwość graffiti czyni je ważnym narzędziem w dyskusji o sprawach istotnych dla miejsca, w którym ono występuje[22].

2. Napisy tworzone w celu upiększenia i oswojenia krajobrazu miasta Torunia

Kolejną grupą napisów, którą postanowiłam wyodrębnić, są napisy robione głównie spontanicznie (nie są związane z żadną akcją czy działaniem odgórnym, nie zawsze legalnie), a ich celem jest upiększenie bądź oswojenie przestrzeni miasta.

Są to graffiti w rodzaju *piece*, czyli najbardziej rozbudowane i najbardziej kolorowe formy graffiti (zwykle to trudne do rozszyfrowania dla obserwatora podpisy)[23]. Czasami przybierają też formę całych obrazów[24]. By graffiti zostało uznane za *piece,* musi mieć co najmniej trzy kolory[25].

Cechy charakterystyczne tych napisów:

– zwykle umieszczane są na skrzynkach rozdzielczych, śmietnikach, garażach, kioskach czy w przejściach podziemnych;

– są bardzo kolorowe, a kształtem idealnie wpisują się w zajmowaną powierzchnię;

– bardzo często są „ukryte", zajmują np. tylną część garażu lub schowane są za krzakami;

– prace zwykle opatrzone są imionami lub ksywami twórców;

– bardzo często są umieszczane w miejscach niebezpiecznych, np. na szczytach budynków, nad stromym dachem, wzdłuż torów czy na skrzynkach opatrzonych ostrzeżeniem: „Nie dotykać – urządzenie elektryczne";

– powierzchnie, na których one powstają, są wielokrotnie używane; mimo iż spółdzielnie mieszkaniowe co jakiś czas odnawiają tynki, zamalowując powstałe malowidła, twórcy wracają do swoich stałych miejsc;

---

[22] A. Niżyńska, op. cit., s. 66-68.

[23] Ibid., s. 73.

[24] http://projekty.bloog.pl/id,883922,title,Slang-Graffiti,index.html?smoybbtticaid=612a7b; http://www.fatcap.com/graffiti-type/color-pieces/pictures.html (dostęp: 1.05. 2014).

[25] http://www.graffiti.org/faq/graffiti.glossary.html (dostęp: 2.05.2014).

– nie zaobserwowałam walki o teren między poszczególnymi twórcami – nie zdarza się, aby graffiti tego typu stworzone przez jednego twórcę zostało zamalowane przez innego;

– grafficiarze wykonujący *piece* nie ingerują także w powierzchnie zajęte przez profesjonalnie wykonane murale;

– bardzo często graffiti opatrzone jest rokiem powstania, np. w prawym dolnym rogu – data jest podana zwykle w formie skrótowej, np. ’07;

– z racji tego, że są to napisy tworzone nielegalnie, proces wykonawczy trwa zwykle nocą i nie jest jednorazowy (często obserwowałam napisy niedokończone, np. bez wypełnienia kolorem, które pojawiało się np. dopiero za kilka dni);

– inskrypcje wykonywane w miejscach trudno dostępnych (np. na garażach przy ulicy Okrężnej) są znacznie bardziej staranne od tych, które zaobserwowałam w centrum miasta, przy ruchliwych ulicach (np. Przy Kaszowniku), co wiąże się z większym komfortem tworzenia;

– często miejsca niewidoczne dla zwykłego przechodnia traktowane są przez grafficiarzy jako pole do ćwiczeń i doskonalenia swoich umiejętności[26].

Oprócz upiększania i oswajania przestrzeni dają one możliwość twórczego spędzania wolnego czasu i zrealizowania swoich pasji. Tworzenie tego typu grafik wyzwala w grafficiarzach poczucie kreowania miasta, wpływania na jego wizerunek i panowania nad nim. Sam moment tworzenia wiąże się z ogromną adrenaliną, zwłaszcza jeśli miejsce, w którym grafficiarz działa, jest niebezpieczne (jak zaznaczyłam powyżej, często się to zdarza).

3. Napisy stanowiące komentarz do otaczającej rzeczywistości lub manifestację określonego światopoglądu

Bardzo istotną rolę w przestrzeni miejskiej Torunia odgrywają napisy stanowiące komentarz do rzeczywistości bądź manifestujące określony światopogląd (mam tu na myśli napisy, które nie głoszą treści

[26] http://www.woak.torun.pl/index.php?aid=12693365194ba889c7be892 (dostęp: 2.05.2014).

sportowych). Jest ich znacznie więcej niż w przestrzeni miejskiej Łodzi i są znacznie bogatsze w treści (tego typu napisy w Łodzi często uzupełniane były ilustracjami).

Należy również zwrócić uwagę na ich nietrwałość w przestrzeni. O ile napisy sportowe są w niej przez cały czas (zmieniają jedynie formę na skutek intensywnie prowadzonego przez kibiców dialogu), o tyle napisy omawiane w tym podpunkcie są znacznie bardziej ulotne i nietrwałe. Pojawiają się zwykle jako odpowiedź na aktualnie zaistniałą sytuację polityczną lub społeczną (stanowiąc natychmiastową odpowiedź społeczeństwa na bieżące wydarzenia) i znikają bezpowrotnie wraz z remontem elewacji, na której się znajdowały.

Analizując napisy stanowiące komentarz do aktualnej sytuacji bądź manifestujące określony światopogląd, wyróżniłam kilka najważniejszych grup:

– napisy manifestujące niechęć do policji – wywiady osobiste oraz obserwacje pozwalają stwierdzić, że autorami większości z nich są pseudokibice lub osoby, które weszły w konflikt z prawem, np. podczas burd na stadionach;

– komentarze o treści politycznej i patriotycznej – przykładem może być chociażby znak Polski Walczącej, to bardzo często pojawiający się motyw (w wielu różnych miejscach, np. na stacjach transformatorowych);

– manifestacja określonego światopoglądu – badana przestrzeń bogata jest także w napisy prezentujące wrogi stosunek do nacjonalistów, bardzo często są to inskrypcje odwołujące się do ogółu społeczeństwa, które zamieszkuje miasto.

Z racji dużej liczebności vlepek i szablonów w przestrzeni miejskiej Torunia warto w tym miejscu scharakteryzować te najbardziej znaczące. W przeciwieństwie do zaobserwowanych w Łodzi, toruńskie są o wiele mniej zniszczone i bardziej widoczne, a tym samym silniej oddziałują na społeczeństwo. Ważny jest także teren ich występowania. Zarówno vlepki, jak i szablony są tutaj umieszczane głównie na Starówce (a więc w miejscu, gdzie na co dzień udaje się na spacery najwięcej osób – mieszkańców Torunia i turystów): na witrynach pozamykanych sklepów, np. przy ulicy Szerokiej, i na fasadach kamienic.

Ich treści wzmacniają przekaz, jaki niesie ze sobą omawiane wyżej graffiti. Głoszą zatem treści głównie antynacjonalistyczne lub odnoszące się do ideologii wolności: „Toruń pierdoli nazioli", „Ani faszyzmu, ani komunizmu, ani kapitalizmu. Wolność", „Nie jaram się zachodem", „Leave Tibet Alone".

4. Działania i akcje społeczne

Na samym początku tej części należy podkreślić, że w Toruniu obserwuje się znacznie mniej działań związanych z napisem w przestrzeni miejskiej niż w Łodzi. Działa tu również o wiele mniej organizacji i stowarzyszeń zajmujących się głównie tą tematyką. Wynika to zapewne ze specyfiki miasta, a także z mniejszego obszaru terytorialnego i mniejszej liczby ludności niż w Łodzi.

W przypadku Torunia nie są to w każdym przypadku działania długotrwałe, powiązane z np. z rokrocznie odbywającymi się festiwalami (jak w Łodzi), częściej są to pojedyncze akcje. Ponadto, nawet jeśli działanie jest cykliczne, nie polega ono na malowaniu kilku murali jednorazowo (jak w przypadku Festiwalu Galeria Urban Forms), lecz najwyżej jednego. Są to przedsięwzięcia raczej okazjonalne (np. mural na Zespole Szkół nr 28). Niemniej jednak można wyróżnić w Toruniu kilka ważnych projektów, w których głównym narzędziem przekazu był napis: murale z okazji Obchodów Światowego Dnia Wody, Projekty Iwony Liegmann (m.in. ulica Podmurna), Projekty Nataszy Piskorskiej (m.in. bulwar), Projekty Grupy WYJAZD i Andrzeja Prostowskiego, Wiadukt Kościuszki – Galeria Wiadukt.

Galeria na wolnym powietrzu to doskonały sposób na zagospodarowanie miejskiej przestrzeni. Barwne murale całkowicie pokryły szare, odrapane filary, które straszyły swoim wyglądem zarówno mieszkańców, jak i turystów. Jest to także miejsce, które stało się polem do „grafficiarskich przepychanek". Jednakże, jak wynika zarówno z moich obserwacji, jak i z wywiadów z twórcami, specyfika toruńskich murali jest zupełnie inna niż tych w Łodzi. Tutaj bardzo często są one dostosowywane do przestrzeni, wpasowywane w nią tak, by nie rzucały się w oczy, lecz uzupełniały ją (np. murale na ulicy Podmurnej). Wiąże się to zapewne z faktem, że w obrębie Starówki dominującą rolę

Toruń, graffiti przy ul. Okrężnej

Toruń, mural wykonany przez Grupę WYJAZD

odgrywają zabytki. W Łodzi to mural dominuje i przyciąga uwagę przechodnia.

Stosunkowo nieliczną grupę stanowią murale reklamowo-informacyjne. Ich funkcja ogranicza się zazwyczaj do poinformowania przechodnia o siedzibie konkretnej instytucji czy placówki lub zareklamowania danego produktu bądź usługi. Zwykle wpisują się idealnie w kształt budynku, na którym zostały umieszczone, współgrają z jego układem architektonicznym (np. projekt dostosowywany jest do umiejscowienia okien i drzwi). Doskonałym przykładem jest mural informacyjny wykonany na budynku zajezdni tramwajowej przy ulicy Sienkiewicza w Toruniu. Koncepcja zakłada, że cały budynek jest wielkim wagonem tramwajowym.

5. Inne

Ostatnią omawianą tu grupą są tagi, czyli podpisy. Zwykle są jednokolorowe, małych rozmiarów i trudne do odczytania dla osoby niezwiązanej ze środowiskiem graffiti[27]. Występują niemal wszędzie – w każdej dzielnicy miasta. Zajmują najbardziej wyszukane powierzchnie: ławki, poręcze, śmietniki, skrzynki elektryczne, lodówki z napojami (stojące przy kioskach), a także te najbardziej popularne i dostępne miejsca: ściany bloków czy fasady kamienic na Starówce.

Głównym motywem ich powstawania jest chęć zaznaczenia swojej obecności w przestrzeni miasta. Dlatego też twórcy nie przywiązują tak wielkiej wagi do jakości napisu (jak już wspominałam, są to formy małe, jednokolorowe), lecz raczej do ilości. Często widuje się kilka identycznych tagów, umieszczonych obok siebie (bądź też kilka różnych tagów, wykonanych przez osoby współpracujące ze sobą, należące do tej samej grupy). Nie są one opatrzone żadnymi ilustracjami, czasami zdarza się, że dopisany jest jedynie rok wykonania napisu bądź wykrzyknik.

Najczęściej pojawiającymi się tagami są inskrypcje o treści: „PUF", „FAK", „BSG", „POLA", „CITO", „YO", „RAK", „NDOK", „OKIS", „YE", „PRM" oraz „NERDS".

Specyfika, rola i znaczenie napisów w przestrzeni miejskiej Torunia

Podsumowując rozważania dotyczące napisu w przestrzeni miejskiej Torunia, należy zwrócić uwagę na kilka cech charakterystycznych dla przeanalizowanych przeze mnie inskrypcji:

– największą rolę odgrywają napisy sportowe, a w szczególności dialogi na murach, prowadzone między kibicami Apatora i Elany;

– napisy sportowe rządzą się określonymi zasadami – mam tu na myśli stosowanie konkretnych zwrotów i symboli, przypisywanych do danego klubu (Elana: „E" w sześciokątnym polu, a w kontekście nega-

[27] *Polski street art*, cz.2. *Między anarchią a galerią,* pod red. E. Dymnej, M. Rutkiewicza, Warszawa 2012, s.156.

tywnym „E” na szubienicy bądź zwrot „Elana Jebana”; Apator: dorysowywanie korony, a w kontekście negatywnym także narysowanie męskiego członka przy napisie „Apator” bądź stosowanie zwrotu „Apator-Wibrator”);

– pojawia się także specyficzna grupa napisów dotyczących kibiców, którzy przeszli na stronę drugiego klubu (określani są pogardliwie mianem „przerzutów”);

– z reguły napisy sportowe wykonywane są w barwach klubowych zespołu, którego dotyczą;

– dużą wagę przywiązuje się do malarstwa wielkoformatowego, pełniącego funkcje głównie estetyczne i mającego na celu upiększenie przestrzeni (np. stacje transformatorowe, malowane przez Nataszę Piskorską);

– murale nie dominują w miejskiej przestrzeni, lecz są elementem, który idealnie dopasowany jest do otoczenia, tak by nie narzucać się obserwatorowi, ale współgrać z otoczeniem;

– bardzo często murale wykorzystywane są jako reklama;

– murale artystyczne pełnią funkcję głównie edukacyjną bądź promocyjną (nawiązują ściśle do historii i charakteru miasta);

– graffiti dominuje szczególnie na terenie blokowisk;

– bardzo dużo napisów znajduje się w trudno dostępnych przestrzeniach, np. na tylnych ścianach garaży i budynków;

– dużą rolę odgrywają napisy o treściach, które komentują aktualną sytuację społeczno-polityczną, choć są one bardzo ulotne – trwają w miejskiej przestrzeni do momentu wyremontowania ściany – nikt ich potem nie odnawia, w przeciwieństwie do napisów sportowych, które niejako powracają na swoje miejsce;

– silnym narzędziem propagandowym jest vlepka (szczególnie jeśli chodzi o tematykę sportową i nacjonalistyczną);

– sporadycznie występują odniesienia do tematyki antyżydowskiej;

– dialogi na murach wynikają z potrzeby podkreślenia bądź dookreślenia rewiru panowania danego klubu sportowego;

– dialogi sportowe toczą się pomiędzy klubami z dwóch różnych dyscyplin sportowych, co można tłumaczyć potrzebą posiadania wroga i toczenia walki symbolicznej – na murach – w przypadku, gdy niemożliwa jest konfrontacja podczas walki sportowej.

Analizowany tu napis w przestrzeni miejskiej Torunia pełni szczególnie funkcję zdobniczą i estetyczną, a także edukacyjną. Murale wykorzystywane są również przez władze miejskie do promowania Torunia, poprzez odwoływanie się do najważniejszych symboli, które kojarzone są z miastem. Ponadto napis stanowi silne narzędzie walki pomiędzy dwoma dominującymi na badanym terenie klubami sportowymi. Oprócz wyżej wymienionych form miejsce szczególne zajmują tu vlepki, które są w znacznie lepszym stanie niż te zaobserwowane przeze mnie w przestrzeni miejskiej Łodzi. Mnogość zaobserwowanych w Toruniu form napisów świadczy o sile przekazu, jaki niosą wszelkiego rodzaju legalne bądź nielegalne inskrypcje w przestrzeni publicznej.

Podsumowanie

Analizując całość rozważań dotyczących specyfiki napisu w przestrzeni miejskiej Torunia i Łodzi (street art, murale i graffiti), należy zauważyć, że mimo znaczących różnic w specyfice obu miast (wielkość, liczba mieszkańców, zabudowa architektoniczna), istnieje kilka punktów wspólnych, które wpływają na istotność obecności napisu w badanej przestrzeni miejskiej. Mam tu na myśli chociażby ogromną rolę sportu w obu ośrodkach, a co za tym idzie, prężnie działające tam ruchy kibicowskie. Wyrażają one poprzez napisy sympatię dla popieranej drużyny, antypatię dla drużyny przeciwnej, więź z zamieszkiwanym osiedlem czy ulicą i – co najważniejsze – prowadzą między sobą intensywne dialogi na murach. W zależności od miasta owa walka ma różne oblicza i cele.

W Łodzi napisy sportowe uzupełniają walkę, która na co dzień toczy się między zwolennikami Widzewa i ŁKS Łódź na żywo, np. na stadionowych trybunach czy podczas tzw. ustawek. Napisy sportowe zazwyczaj występują tam nierozłącznie z napisami podkreślającymi tożsamość osiedlową (bądź nawet dotyczącą konkretnej ulicy, np. Abramowskiego czy Limanowskiego). Mają one na celu wyrażenie sympatii do jednej z wymienionych drużyn lub podkreślenie faktu, że dany zespół rządzi na osiedlu czy w dzielnicy.

Z kolei w Toruniu jest to walka raczej symboliczna, ponieważ napisy sportowe dotyczą tutaj drużyn, które uprawiają zupełnie inne dyscypliny sportowe (żużel i piłka nożna). Kibice nie mają szans spotkać się ze sobą np. na stadionie, podczas wspólnych rozgrywek i w trakcie dopingowania klubów. Jednakże potrzeba posiadania wroga jest tak silna, że i tak walka trwa – jest ona przeniesiona na miejskie ściany i mury, gdzie toczy się dialog pomiędzy Apatorem a Elaną. Oprócz wyrażania sympatii i antypatii dla konkretnej drużyny owe inskrypcje służą także do ustalenia symbolicznie pojętej władzy na danym osiedlu. Ciekawym aspektem napisu sportowego, którego nie zaobserwowano w Łodzi, jest pogardliwe traktowanie osób zmieniających wspieraną przez siebie drużynę. Określani są oni mianem „przerzutów".

Warto zauważyć, że napisy o treści sportowej, czy raczej kibicowskiej, mają ukryty przekaz, niejednokrotnie niezrozumiały dla osób niezwiązanych ze sportem (chodzi tutaj o używanie określeń typu: „przerzuty", „niebiescy", „wibry" itp.). Takie szyfrowanie przekazu sprawia, że wiele treści skierowanych jest do konkretnej grupy adresatów: mimo iż napis widzą wszyscy przechodnie, informację w nim zawartą jest w stanie zrozumieć jedynie wąskie grono odbiorców – kibiców. Tego typu napisy mają za zadanie oddziaływać na konkretną grupę i, być może, zaprowadzać w niej w sposób symboliczny pożądany ład i porządek, np. poprzez wskazanie obowiązujących norm i wartości.

Co warto podkreślić, w obu miastach widoczne są różnice w napisach o treściach antyżydowskich. W Łodzi są one zwykle powiązane z napisami sportowymi (Żyd lub Jude to określenie negatywne, stosowane wobec drużyny Widzewa), jest ich bardzo dużo. Z kolei w Toruniu napisy antyżydowskie występują sporadycznie (zaobserwowałam pojedyncze przypadki), skierowane są do drużyny Elany. W obu miastach jednak określenie „Żyd" uznawane jest za najgorszą obelgę, jaką można użyć w stosunku do kibica drużyny przeciwnej, jednakże graffiziarze nie potrafili mi wyjaśnić, dlaczego akurat taka forma jest używana.

Istotną rolę w obu przestrzeniach odgrywają napisy typu graffiti (*piece*, tagi, napisy komentujące rzeczywistość itp.), które nie są związane z tematyką sportową. Warto podkreślić, że w Łodzi jest ich znacznie mniej, ale za to są one bardzo charakterystyczne i specyficzne, natomiast w Toruniu są one niemal wszędzie. Zajmują każdą możliwą do

wykorzystania powierzchnię: nie tylko mury, ale także znaki drogowe, poręcze, śmietniki, balkony na najniższych piętrach.

Zarówno w Toruniu, jak i w Łodzi graffiti jest często modyfikowane, m.in. poprzez dopisywanie, domalowywanie nowych elementów do tekstu już istniejącego. Ich treść stanowi bezpośrednie odzwierciedlenie sytuacji politycznej, gospodarczej czy społecznej kraju, a niekiedy jest jedynie sygnałem kibicowskich nastrojów. Tym samym można twierdzić, że graffiti można traktować jako swoisty głos ludu – komentarz do zastanej rzeczywistości i reakcję np. na decyzje podejmowane przez rządzących.

W Toruniu bardzo często występują nielegalnie tworzone formy graffiti, które są wykonane w kolorze. To zwykle napisy umieszczane na garażach, murach przy torach kolejowych. Stanowią one formę oswajania przestrzeni oraz okazję do ćwiczenia umiejętności młodych grafficiarzy. W Łodzi kolorowe formy występują rzadziej, chyba że chodzi o murale, także te zamawiane przez miasto. Zresztą w obu miastach ważną funkcję pełni malarstwo wielkoformatowe, choć ma ono zupełnie inny charakter.

W Łodzi ogromną rolę odgrywają działania skupione wokół festiwali streetartowych. Miejska przestrzeń blokowisk upiększana jest muralami wykonywanymi przez artystów z całego świata, a Łódź dzięki tym działaniom określana jest nawet przez mieszkańców „stolicą polskiego street artu" lub „monumentalną galerią sztuki". Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w Toruniu, gdzie malarstwo wielkoformatowe nie jest tak widoczne – zwykle artystycznie wykonywane murale zajmują przestrzenie, które nie zawsze są dostępne, np. dla turysty zwiedzającego jedynie Stare Miasto. Unikatowość zabytków na obszarze Starówki nie pozwala na nadmierną ingerencję w znajdujące się tam obiekty, nie licząc kilku malowideł na ulicy Podmurnej. Ponadto wykonywane tu murale są zazwyczaj jednorazowym działaniem, a nie efektem np. corocznego festiwalu, w trakcie którego powstaje kilkanaście malowideł jednocześnie (jak można zauważyć w Łodzi). Jednak w obu miastach kolorowe graffiti lub murale zajmują wolne przestrzenie pod wiaduktami, filary pod mostami i estakadami. Nie zawsze są one tworzone legalnie.

Na zakończenie warto wspomnieć o motywach, jakimi kierują się zwykle twórcy omawianych napisów. Chodzi tu zazwyczaj o wyrażenie własnej ekspresji, a czasami o upiększenie i oswojenie przestrzeni miejskiej. Zarówno grafficiarze działający nielegalnie, jak i artyści wykonujący profesjonalne murale podkreślają, że tworzenie napisów w przestrzeni miejskiej sprawia im przede wszystkim przyjemność. Stanowi dla nich także poczucie pewnej misji, świadomość działania na rzecz ogółu, dla dobra publicznego.

Prowadząc badania terenowe zauważyłam różnicę w umiejscowieniu napisów w przestrzeni miejskiej. W Łodzi są one zwykle bardzo widoczne, w wielu miejscach pełnią funkcję dominującą w krajobrazie. Dlatego też, badając tę przestrzeń, przekonałam się, że trudno jest zaplanować trasę wędrówki na przykład po poszczególnych osiedlach, gdyż trasa niejako sama się wyznacza. Napotykane po drodze napisy stanowią bowiem formę kierunkowskazu, prowadzą badacza od punktu do punktu. W Toruniu jest inaczej, zwykle są one dopasowane do ściany bądź muru, nie narzucają się obserwatorowi, czasami wręcz trzeba ich szukać.

Podczas rozmów z mieszkańcami obu miast, działaczami z organizacji i stowarzyszeń, a także twórcami, bardzo często pojawiało się pytanie o kwestie związane z estetyką różnego rodzaju napisów. Jeden z grafficiarzy, tworzących nielegalnie inskrypcje w przestrzeni miejskiej Torunia, powiedział, że: „To nie jest tak, że coś jest ładniejsze, a coś brzydsze, coś jest sztuką, a coś nie. Nie można tego oceniać. Przestrzeń miejska jest nas wszystkich i mamy prawo ją kreować. Czasem coś jest zamalowywane, ale na tym miejscu powstaje coś nowego. Coś znika, by coś innego mogło zaistnieć, to normalne. Tu mural, a tam tag, niezależnie od tego, co to jest. Napis był, jest i będzie, czy się to komuś podoba, czy nie”[28].

Wypowiedź ta stanowi doskonałą puentę moich dotychczasowych rozważań i analiz, które pokazały siłę oddziaływania, jaką ma napis w miejskiej przestrzeni (obojętnie, czy generuje on pozytywne, czy negatywne emocje – zawsze jest to jakaś reakcja). Odgrywając rolę współczesnego głosu ludu, kreuje miejską przestrzeń i wpływa na jej

[28] Wywiad z twórcą graffiti, Toruń.

mieszkańców, niezależnie od tego, czy jest to artystycznie wykonany mural, czy napisany na przystankowej ławce tag.

Signs in the city space (street art, murals and graffiti): a comparative study between Torun and Lodz

The aim of the work, devoted to selected forms of the contemporary street folklore, is the analysis of signs in the city space, particularly street art, murals and graffiti. I restricted the research area to Torun and Lodz. The choice of the two cities was determined by their specific nature. Both in Torun and in Lodz signs left by sport fans play a very important role as they underline the allegiance of a given group to a certain district. Another significant issue touched upon in the work is that of murals and street art- decorative forms of signs which familiarise the city space. Here I focused on the differences in the function of both types of signs in the cities discussed in the article. Examining street art, mural and graffiti and analysing the conversations with their creators and inhabitants of both cities, I tried to answer questions concerning the place of such signs in the city space and their role in shaping various forms of identity (e.g. the identity of a sport fan, the identity of a district, the identity of a city). I also underlined the similarities and differences in their form, functions and the place where they appeared. The foundation for my considerations is the research material which I acquired during the field research conducted from September 2012 to May 2014. The material consists mainly of observation recordsfrom interviews with people creating signs in the city's space (legally or illegally) and by working alongside various organisations and associations dealing with the subject matter addressed in the article. The basis for the analysis is provided by photographic documentation from Torun and Lodz.

Malerei im städtischen Raum (Street Art, Wandmalerei und Graffiti). Eine vergleichende Studie zu Thorn und Lodz

Die Arbeit befasst sich mit ausgewählten Formen moderner Straßenfolklore. Ihr Ziel ist die Analyse von Malereien im städtischen Raum, vor allem von Street Art, Wandmalerei und Graffiti. Das Untersuchungsgebiet beschränkt sich auf Thorn und Lodz. Die Wahl der Orte erklärt sich aus ihrer Besonderheit: Sowohl in Thorn als auch in Lodz spielen Malereien mit Fußballfan-Thematik eine große Rolle, darunter solche, in denen die Zugehörigkeit von

graffitischaffenden Gruppen zu einem Stadtteil hervorgehoben wird. Ein weiteres wichtiges Phänomen, das in der Arbeit berührt wird, sind Malereien, die der Verschönerung und der Domestizierung des Raums dienen, und zwar Wandmalereien und Formen von Street Art. In diesem Fall konzentriere ich mich auf die Unterschiede, die bei den Funktionen beider Arten von Malereien in den untersuchten Städten auftreten. Bei der Betrachtung von Street Art, Wandmalereien und Graffiti wie auch bei der Analyse von Gesprächen mit ihren Schöpfern und Bewohnern beider Städte versuche ich, auf die Frage nach dem Ort von Malereien im Raum und deren Rolle bei der Herausbildung verschiedener Formen von Identität (z. B. über den Verein, die Siedlung oder die Stadt) zu antworten. Ebenso achte ich auf Ähnlichkeiten und Unterschiede in ihrer Form, ihrem Funktionsbereich und der Orte, an denen sie auftreten. Die Überlegungen stützen sich auf umfangreiches Quellenmaterial, das ich bei Untersuchungen vor Ort zwischen September 2012 und Mai 2014 gesammelt habe. Es handelt sich um Abschriften aus eigener Beobachtung, Abschriften und Aufnahmen von Interviews mit Personen, die (legal oder illegal) Malereien im städtischen Raum schaffen oder in verschiedenen Arten von Organisationen und Vereinigungen tätig sind, die sich mit der von mir behandelten Thematik befassen. Grundlage der durchgeführten Analysen ist eine Sammlung von Fotografien aus Thorn und Lodz.